

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 marca 2022 roku, wydanym w sprawie z powództwa P. S. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi:

1. utrzymał w mocy wyrok zaoczny w części tj. co kwoty 6 444,81 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 21 lutego 2019 roku do dnia zapłaty;
2. w pozostałym zakresie uchylił wyrok zaoczny i powództwo oddalił;
3. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz P. S. kwotę 1 904,17 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi tytułem nieuiszczonych wydatków:
 - a. od P. S. kwotę 402,99 zł;
 - b. od (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. kwotę 686,16 zł.

Pozwany w swej apelacji zaskarżył wyrok w części, tj. w zakresie, w jakim utrzymuje wyrok zaoczny w mocy co do kwoty 1 442,02 zł wraz z odsetkami za opóźnienie oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach, zarzucając wydanemu orzeczeniu naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że sprawca kolizji drogowej oraz zakład ubezpieczeń, z którym zawarł on umowę ubezpieczenia OC, ponoszą odpowiedzialność z tytułu zanieczyszczenia jezdni pozostałościami powypadkowymi, podczas gdy naprawienie szkody tego rodzaju nie wchodzi w zakres odpowiedzialności posiadacza pojazdu i jego ubezpieczyciela, bowiem należy do zadań własnych zarządcy drogi (w niniejszej sprawie miasta Ł.); jak również poprzez błędną wykładnię art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...), polegającą na przyjęciu, że zanieczyszczenie drogi pozostałościami powypadkowymi stanowi jej zniszczenie lub uszkodzenie.

W konkluzji pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części poprzez uchylenie wyroku zaocznego także w zakresie kwoty 1 442,02 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie i oddalenie w tej części powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za I instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych. Skarżący wniósł także o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za drugą instancję według norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się bezzasadna w całości i jako taka podlegała oddaleniu.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że do rozpoznania wywiedzionej w sprawie apelacji zastosowanie znajdują przepisy o postępowaniu uproszczonym. W konsekwencji Sąd Okręgowy na podstawie art. 505¹⁰ § 1 k.p.c. orzekł w składzie jednego sędziego. Wobec faktu zaś, że ani w apelacji ani w odpowiedzi na apelację strony nie złożyły wniosku o przeprowadzenie rozprawy, Sąd Okręgowy uznając, że przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne, rozpoznał apelację na posiedzeniu niejawnym (art. 374 k.p.c.). Idąc dalej wskazać trzeba, że w myśl art. 505¹³ § 2 k.p.c., jeżeli sąd

drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, to uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Wreszcie zaznaczyć trzeba, że apelacja w postępowaniu uproszczonym ma charakter ograniczony, a celem postępowania apelacyjnego nie jest tu ponowne rozpoznanie sprawy, ale wyłącznie kontrola wyroku wydanego przez sąd I instancji w ramach zarzutów podniesionych przez skarżącego. Innymi słowy mówiąc, apelacja ograniczona wiąże sąd odwoławczy, a zakres jego kompetencji kontrolnych jest zredukowany do tego, co zarzuci w apelacji skarżący. Wprowadzając apelację ograniczoną, ustawodawca jednocześnie określa zarzuty, jakimi może posługiwać się jej autor i zakazuje przytaczania dalszych zarzutów po upływie terminu do wniesienia apelacji – co w polskim porządku prawnym wynika z art. 505⁹ § 1¹ i 2 k.p.c. (tak w uzasadnieniu uchwały składu 7 sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC Nr 6 z 2008 r., poz. 55). Tym samym w ramach niniejszego uzasadnienia poprzestać należy jedynie na odniesieniu się do zarzutów apelacji, bez dokonywania analizy zgodności zaskarżonego rozstrzygnięcia z prawem w pozostałym zakresie. Sąd Okręgowy w pełni podziela ustalenia faktyczne (które w niniejszej sprawie nie były kwestionowane przez żadną ze stron) i ocenę prawną tych ustaleń dokonaną przez Sąd Rejonowy, za chybiony uznając podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Sąd II instancji nie podziela stanowiska pozwanego, zgodnie z którym zanieczyszczenia drogi publicznej pozostałościami powypadkowymi nie można traktować w kategorii zniszczenia lub uszkodzenia mienia, za które odpowiada zakład ubezpieczeń.

Wskazać należy, że stanowisko judykatury w tej kwestii do czasu wydania uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2022 roku, III CZP 9/22, było niejedolite i zmienne. Skarżący opiera swą apelację na tezie, że obowiązujący porządek prawny nie pozwala na przyjęcie stanowiska, że zanieczyszczenie drogi, bez naruszenia jej substancji chociażby częściowo, prowadzi do powstania roszczenia przeciwko sprawcy zdarzenia komunikacyjnego (wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 18 czerwca 2020 r., sygn. akt XIII Ga 55/20, czy wyroku Sądu Rejonowego Lublin-Wschód z siedzibą w Ś. z dnia z dnia 30 października 2017 roku, sygn. akt VIII GC 481/17), skarżący nie dostrzega jednak poglądu przeciwnego, który również w orzecznictwie jest obecny, a przede wszystkim został wyrażony w wyżej wskazanej uchwale SN.

Jak wskazał ostatnio Sąd Najwyższy w sprawie III CZP 9/22, rozstrzygniętej przed wydaniem zaskarżonego wyroku i na którą w uzasadnieniu orzeczenia powoływał się Sąd Rejonowy, za przyjęciem odpowiedzialności sprawcy wypadku komunikacyjnego, a w konsekwencji także jego ubezpieczyciela, za uszkodzenia i zabrudzenia drogi publicznej powstałe w związku z wypadkiem przemawiają przede wszystkim zasady prawa deliktowego, w szczególności art. 436 k.c. w związku z art. 435 k.c., zgodnie z którymi samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji odpowiada za szkodę wyrządzoną komukolwiek w związku z ruchem tego pojazdu na zasadzie ryzyka. Wprawdzie Sąd Najwyższy odnosi się w tym zakresie do właściciela drogi, jednak jak sam wskazuje w dalszej części argumentacji, w istocie szkoda ta dotyczy zarządcę drogi, jako obowiązanego ustawowo do niezwłocznego – w szczególności niezależnego od pozyskania środków z ewentualnie przyznanego odszkodowania – podjęcia działań zmierzających do przywrócenia należytego stanu drogi. Przekonująco argumentuje Sąd Najwyższy w przywołanym orzeczeniu, że fakt otrzymywania środków publicznych na utrzymanie dróg nie przesądza o utracie roszczeń odszkodowawczych, albowiem środki te mają po pierwsze charakter ryczałtowy, a po wtóre przeznaczone są na normalne utrzymanie dróg, to jest działania zmierzające do powstrzymania degradacji wynikającej z ich normalnego użytkowania, w tym będącej skutkiem wydarzeń, za które nikt nie ponosi odpowiedzialności, zwłaszcza o charakterze siły wyższej. Sąd Okręgowy w obecnym składzie w pełni podziela również pogląd, że powinności dokonywania robót interwencyjnych, utrzymaniowych i zabezpieczających nie sposób rozciągnąć na konieczność pokrywania kosztów zniszczeń i zabrudzeń uczynionych przez konkretnych sprawców – co najwyżej można twierdzić, że ze względu na interes powszechny zarządca drogi ma stosowne prace wykonać jak najszybciej, choćby wiązało się to z czasowym poniesieniem ich kosztów, których potem może dochodzić we właściwy sposób od sprawcy wypadku. Nie ma podstaw do włączania do zakresu tego

obowiązku konieczności pokrywania kosztów naprawy i uprzątnięcia drogi, jeżeli jest to skutkiem działania innego podmiotu, któremu, w myśl prawa cywilnego, za to działanie można przypisać odpowiedzialność. Słusznie wywodzi Sąd Najwyższy, że w interesie ogółu społeczeństwa, w którym ma działać zarządca drogi, ma on tymczasowo pokryć koszty tej naprawy, aby droga była jak najszybciej zdatna do użytku, do jakiego jest przeznaczona. Nie oznacza to jednak trwałego zwolnienia kierowcy odpowiedzialnego za wypadek z tejże odpowiedzialności. Nie ma też mowy o tym, by dochodziło do bezpodstawnego wzbogacenia, skoro wydatkowane w tym zakresie środki nie mogły posłużyć sfinansowaniu innych niezbędnych wydatków na utrzymanie i ochronę dróg publicznych.

Tym samym pozwany ponosi odpowiedzialność z mocy art. 34 ust. 1 z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, stanowiącego iż z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

Choć zgodzić należy się ze skarżącym, iż uchwała Sądu Najwyższego z 20 stycznia 2022 roku, III CZP 9/22 nie ma mocy zasady prawnej w rozumieniu art. 87 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz. U. z 2023 r., poz. 1093), przedstawiona w niej argumentacja i wykładnia norm prawnych jest w pełni przekonująca i Sąd Okręgowy w niniejszym składzie ją podziela i przyjmuje za własną.

Dodać należy, że w wyniku zdarzenia jezdnia została zanieczyszczona i nie była zdatna do użytku, którym jest w normalnych warunkach przemieszczanie się pojazdów. Stan jezdni w wyniku rozlania się płynów był pogorszony w stosunku do chwili sprzed zdarzenia. Prowadził do konieczności podjęcia działań przywracających stan poprzedni, tak by użytkownicy drogi mogli bezpiecznie się nią poruszać. Skarżący zresztą sam przyznaje w treści swej apelacji, że korzystanie z tak zanieczyszczonej drogi przez pozostałych uczestników ruchu byłoby utrudnione. Słowo „zniszczyć” oznacza, m.in., uczynić coś niezdatnym do użytku. Uszkodzenie rzeczy, to taka ingerencja w strukturę materialną rzeczy, która może powodować czasowe lub nawet trwałe ograniczenie jej dotychczasowych walorów użytkowych. Czynności podjęte przez powoda miały na celu uczynienie miejsca zdarzenia zdatnym do użytku, poprzez usunięcie i neutralizację płynów eksploatacyjnych i elementów uszkodzonego pojazdu.

Należy zważyć, że sprzątnięcie drogi nie wynikało w tym przypadku z jej normalnej eksploatacji i wiązało się z poniesieniem dodatkowych kosztów, za poniesienie których poszkodowanemu (powodowi) słusznie należy się rekompensata. Wszak koszty przywracania drogi do stanu zapewniającego bezpieczeństwo w ruchu w następstwie zawinionej kolizji stanowią wydatek, którego zarządca drogi nigdy nie musiałby ponieść, gdyby sprawca nie naruszył reguł bezpieczeństwa i w ocenie Sądu to, czy doszło do naruszenia substancji drogi chociażby częściowo i krótkotrwale nie ma tutaj żadnego znaczenia. Słusznie zatem uznał Sąd I instancji, że koszty powstałe z tego tytułu stanowią konsekwencję zniszczenia mienia, za które odpowiedzialność ponoszona jest na zasadzie art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych z ubezpieczenia OC.

Mając na uwadze, że za zniszczenie mienia odpowiada w ramach umowy ubezpieczenia OC zakład ubezpieczeń, słusznie przyjął Sąd Rejonowy odpowiedzialność skarżącego w niniejszej sprawie. W tej sytuacji wykazane przez stronę powodową wydatki związane z uprzątnięciem jezdni mogą być uznane za wydatki poniesione w następstwie zdarzenia powodującego szkodę.

W tym stanie rzeczy, nie podzielając zarzutów sformułowanych w wywiedzionym środku zaskarżenia, Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu w pkt 2 wyroku Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c.. Na koszty wygrywającego postępowanie apelacyjne powoda złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego, ustalone na podstawie § 2 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.).